

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia **E. P.**

na postanowienie z dnia 13 grudnia 2013 r. Prokuratora Prokuratury Rejonowej w B., w przedmiocie umorzenia śledztwa w sprawie 1 Ds. [...],

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 maja 2014 r.

wniosku Sądu Rejonowego w B. z dnia 31 marca 2014 r. (sygn. akt II Kp [...]),

o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2013 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego, śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych – sędziów Sądu Rejonowego w B., przy wydawaniu postanowień w sprawach I CO [...], I Ns [...] i I Co [...], poprzez sfałszowanie ich treści oraz w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez Sekretarza tego Sądu, a więc o czyn z art. 231 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Postępowanie sprawdzające w tym przedmiocie

prowadzono w związku z zawiadomieniem Prokuratury przez E. P. o podejrzeniu popełnienia w/w przestępstwa.

To postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem przez E. P., w związku z czym sprawę przekazano do Sądu Rejonowego w B. celem rozpoznania zażalenia.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2014 roku tenże Sąd wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., niniejszej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Na uzasadnienie podniesiono, że rozpoznanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy może wywołać przekonanie o braku możliwości rozpoznania sprawy w sposób bezstronny, gdyż zażalenie „dotyczy osób – sędziów znanych osobiście”.

Rozpoznając przedmiotowy wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Wniosek Sądu Rejonowego w B. nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. A zatem, przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny, a nie pozorny, występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie.

Za takie okoliczności można uznać sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać nawet mylne przekonanie, podjęte jednak w oparciu o racjonalne przesłanki, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny (*por.: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995/Nr 9-10, poz. 68, z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000/Nr 3, poz. 7, z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R - OSN KW 2008, poz. 2072, z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R – OSN KW 2008, poz. 2280).*

Tego rodzaju sytuacja nie zaistniała jednak w przedmiotowej sprawie. Nie można bezkrytycznie akceptować podważania zdolności sądów do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania spraw, często występującego w praktyce sądowej, gdy strona postępowania niezadowolona z rozstrzygnięcia składa skargi na sędziego lub wręcz próbuje spowodować wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego, składając pisma procesowe w sposób czysto instrumentalny. O właściwości do rozpoznania sprawy decydują kryteria ustawowe i nie powinna ich dyktować wola strony postępowania. Przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy musi być oparte na racjonalnych i rzeczywistych przesłankach. Samo zaś przekonanie oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, w tym również wyrażane przez stronę postępowania, nie jest wystarczającym dla odstąpienia od zasady właściwości miejscowej.

Fakt, że sprawa, w której prokurator umorzył śledztwo, dotyczy ogólnie określonych osób pracujących w Sądzie Rejonowym w B., nie jest wystarczający dla stwierdzenia braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. W szczególności, gdy stawiany zarzut dotyczy sposobu prowadzenia postępowania i jest związany z wykonywaniem rutynowych obowiązków służbowych. Okoliczności te nie mogą automatycznie decydować, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przeniesienia sprawy do rozpoznania w innym sądzie. Takie postąpienie mogłoby wręcz sugerować, że w każdym wypadku, gdy sprawa w jakiś sposób dotyczy w ogóle sędziego, bądź sędziów pracujących w danym sądzie, czy też pracowników sekretariatu, pozostali sędziowie pracujący w tej jednostce organizacyjnej sądownictwa powszechnego nie są w stanie w sposób obiektywny i rozsądny rozpoznać sprawy.

Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie Sądu Rejonowego w B. nie mogą rozpoznać wniesionego przez E. P. zażalenia na postanowienie prokuratora w przedmiocie umorzenia śledztwa, bezstronnie i w sposób w pełni obiektywny. Zresztą nawet wnioskujący Sąd nie wskazał takich podstaw, poza ogólnikowym przekonaniem, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy innemu równorzędnemu sądowi.

Podzielenie takiego przekonania prowadziłoby do przeciwnego od zamierzonego skutku, a mianowicie, podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów, co byłoby z oczywistą szkodą dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

Nie można bezkrytycznie przyjmować, że pomiędzy wszystkimi sędziami Sądu Rejonowego w B. istnieją na tyle silne więzi towarzyskie, przekraczające zwykłe kontakty służbowe, że nie jest możliwe obiektywne rozpoznanie złożonego w sprawie zażalenia na decyzję Prokuratora. Oczywiste jest natomiast, że gdyby stopień nasilenia takich kontaktów służbowych doprowadził do zaistnienia relacji, które przekroczyły te ramy i stały się kontaktami innego rodzaju (przyjaźni, koleżeństwa), to istnieją stosowne regulacje procesowe (art. 41 i art. 42 § 1 i § 2 k.p.k.) mogące usunąć wątpliwości, co do bezstronnego rozpoznania sprawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i kierując się zakazem rozszerzającej wykładni art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku o przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi.

[aw]